

Skorodiuk, Józef W.

Osobowość i sylwetka duchowa biskupa Ignacego Świrskiego

Studia Teologiczne 26, 299-324

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JÓZEF W. SKORODIUK

OSOBOWOŚĆ I SYLWETKA DUCHOWA BISKUPA IGNACEGO ŚWIRSKIEGO

Treść: Wprowadzenie 1. Temperament, 2. Dynamizmy uczuciowe, 3. Inteligencja, 4. Postawy, 5. Charakter moralny, 6. Świętość zwieńczeniem dojrzałej osobowości, Zakończenie.

Wprowadzenie

Jeśli chcemy podkreślić wielkość człowieka, jego znaczącą pozycję i szczególne miejsce w historii diecezji, mówimy o dokonaniach, ewentualnym dorobku naukowym, gorliwości duszpasterskiej w przypadku pasterza Kościoła lokalnego, czyli mówimy o wszystkich jego zasługach.

Artykuł jest próbą odpowiedzi na pytanie: kim był ksiądz Ignacy Świrski jako człowiek, chrześcijanin, jako prezbiter i biskup? Będą więc interesowały nas główne cechy jego osobowości.

Sylwetka duchowa, w przeciwieństwie do zewnętrznej, to – szczególnie w odniesieniu do omawianej postaci – bogactwo wewnętrznych wartości człowieka. Świat wartości, takich jak prawda, dobro, roztropność, wraz z całym „arsenałem” cech osobowościowych, stanowi życie duchowe człowieka. Jest to naturalne ujęcie życia duchowego, którym określamy kulturowe wzorce zachowań, jak również całą twórczość ludzkiego ducha¹.

W potocznym rozumieniu zwykle skłonni jesteśmy utożsamiać wyrażenia „życie wewnętrzne”, „życie duchowe” i „życie religijne”². Są to w zasadzie określenia bliskoznaczne, nie będziemy tu wchodzić w ich specyfikę i drobiazgowo wyliczanie różnic. Należy jednak podkreślić, że chrześcijań-

Podstawą merytoryczną tego opracowania jest moja praca licencjacka pt. *Życie wewnętrzne biskupa Ignacego Świrskiego w aspekcie psychologicznym i teologicznym*, Warszawa 1975 (maszynopis).

¹ Por. J. SKORODIUK, *Duchowa sylwetka biskupa Adama Naruszewicza (1733-1796)*, w: *Nova et vetera polskiej duchowości*, red. M. Chmielewski, Lublin 2004, s. 164.

² Por. A. ŻYCHLIŃSKI, *Teologia życia wewnętrznego*, Kielce 1947, s. 9-11.

skie życie duchowe jest dla wierzących o wiele bogatsze niż życie duchowe w ujęciu naturalnym. Dochodzi bowiem nowy system wartości, a przede wszystkim relacja z Bogiem, przyjaźń z Chrystusem, łaska Boża niezbędna do zbawienia. Sfera nadprzyrodzona życia duchowego realizuje się przez sakramenty święte, modlitwę i praktykę życia według zasad ewangelicznych. Życie chrześcijańskie, zakładając pozytywne cechy ludzkiej osobowości, doskonali nasze człowieczeństwo przez czynniki nadprzyrodzone³.

Pragnę w tym opracowaniu ukazać poszczególne elementy osobowości Ignacego Świrskiego. Ramy jednego artykułu nie pozwalają na ukazanie pełnego obrazu bogactwa życia duchowego tej postaci. Dlatego prezentowane przemyślenia należy traktować jedynie jako szkic do portretu.

Na wstępie przyjrzymy się bliżej osobowości biskupa Świrskiego i jej elementom konstytutywnym, takim jak: temperament (usposobienie), sfera uczuciowa, inteligencja, postawy i charakter moralny. Komponenty osobowościowe będą rozpatrywane pod kątem sylwetki duchowej. W naszym przypadku idzie o to, czy i o ile osobowość biskupa była podatna na działanie w niej Boga. Będziemy szukali odpowiedzi na takie pytania: czy usposobienie biskupa Ignacego sprzyjało rozwojowi jego życia wewnętrznego? Jaki wpływ na to życie miały jego dynamizmy uczuciowe? Czy życie wewnętrzne biskupa miało odpowiednie podłoże w sferze intelektualnej i wolitywnej? Ważne są również cechy charakteru moralnego i dojrzałość całej osobowości. W religijnym życiu wewnętrznym spleta się bowiem to, co ludzkie z tym, co Boskie. Na osi spotkania i wzajemnego przenikania tych dwóch płaszczyzn rodzi się i dojrzewa prawdziwe chrześcijaństwo.

1. Temperament

Sylwetka duchowa w pewnym stopniu wyraża się jakoś na zewnątrz. Zanim przejdziemy do omówienia temperamentu naszego bohatera, zwróćmy pokrótce uwagę na jego wygląd zewnętrzny. Ogólna fizjonomia osoby biskupa zdradzała dobroć i ojcostwo (wśród duchownych w diecezji określano go popularnie słowem „Papa”), a jednocześnie autorytet i wielkość: „Patrząc na biskupa widziało się majestat (np. biskup wśród innych biskupów w Częstochowie, nawet z rozwichrzoną czupryną)”⁴. Cechy zewnętrzne człowieka rzutują zwykle na jego temperament.

³ J. SKORODIUK, *Duchowa sylwetka...*, dz. cyt., s. 165.

⁴ Ks. W. Pieniak w rozmowie na ten temat.

Słowo „temperament” – z łac. *tempero* – oznacza w psychologii układ cech psychicznych w wysokim stopniu uzależnionych od dziedziczności. Praktycznie rzecz biorąc, cechy te są prawie niezienne lub słabo zmienne⁵. Przez temperament na ogół rozumie się „mniej lub więcej stabilny, czyli trwały system reakcji emocjonalnych”⁶. Teoretyczne rozróżnienie temperamentów spotyka się z trudnością ich praktycznej weryfikacji. Nie ma bowiem ludzi o czystych temperamentach. Konkretnie osoby mają jednocześnie cechy kilku temperamentów. Przykładem tego jest również osobowość biskupa Świrskiego. Ze względu na bogactwo jego cech psychicznych, niełatwe jest zaszeregowanie do określonego typu nawet w rozwiniętej skali Heymansa-Le Senne’a.

Jeden z przyjaciół, biskup A Mościcki, określa biskupa Ignacego pod względem temperamentu jako typ spokojny o reakcjach przemyślanych, który wszelkie sprawy rozważał dogłębnie, jednocześnie pogodny w usposobieniu, z pewną dozą emocjonalności, typ głęboko intelektualny, wnikliwy wobec różnych przeżyć.

Ks. Michał Klepacz w wierszu napisanym z okazji Imienin ks. Świrskiego wkłada w usta Solenizanta następujące słowa:

Jestem człowiek spokojny, pełen melancholii,
radbym w ciszę eremu zaszył się na długo –
o człowieczej rozmyślał w skali wiecznej doli,
co boli przeorywać naszej wiary pługiem.

Po czym śpiewałbym Panu mój psalm o miłości
dla wszystkiego, co żyje we wodzie, na ziemi
i w powietrzu tak pełnym ptaszęcej radości –
błogosławić rękoma w modlitwie skrzepniętymi!

Powyższe strofy wskazują na to, że Solenizant był melancholikiem według skali Hipokratesa. Ze względu zaś na pewną „poetyczność”, przypominającą uniesienia św. Franciszka, można też mówić o cyklotymii z typologii Kretschmera⁷. (Grec. *kyklos* – koło, *thymos* – usposobienie skłonne do

⁵ J. PIETER, *Słownik psychologiczny*, Wrocław 1963, s. 287.

⁶ H. J. EYSENCK, *The structure of human personality*, London 1953, s.2.

⁷ L. KACZMAREK, *Zarys psychologii neotomistycznej*, Poznań 1958, s. 47.

okresowych zróżnicowanych wahań psychicznych i duchowych, w kierunku radości, jak też smutku⁸).

W tym samym wierszu ks. rektor Czesław Falkowski tak przemawia do Solenizanta:

ty coś twierdziłeś, ja zaraz obalę;
ja afirmuję, ty skaczesz do oczu⁹.

Cytowane słowa ukazują ks. Świrskiego inaczej niż w poprzednich strofach. Świadczą też o tym słowa tegoż ks. Falkowskiego w cytowanym wierszu: „twarz bez uśmiechu zmieniłeś w wesołą; / myśl fajerwerkiem strzeliła swawolnie”.

Biskup Ignacy lubił porządek, był delikatny, zrównoważony, dokładny, punktualny i systematyczny zarówno w korespondencji, jak i w sprawach administracyjnych. Był zawsze czynny. Zwolennik ascezy i walki aż do zwycięstwa nad sobą, pisał na ten temat: „Zwycięstwo nad sobą samym – to jedyny sposób uratowania siebie i swojej godności ludzkiej. Cóż może być większego niż panowanie nad sobą i co może być gorszego nad utratę tego panowania?”¹⁰.

W usposobieniu biskupa były pewne predyspozycje do prostoty i pokory. Gdy jeden z księży wikariuszy zgłosił się do biskupa o późnej porze w pewnej kłopotliwej sprawie i usprawiedliwiał okoliczności swojej wizyty, usłyszał od Arcypasterza: „jestem od tego, by wam pomóc”. Biskup nie przytłaczał swoją wielkością – stwierdzał ów kapłan¹¹ – każdy miał do niego dostęp. Biskup Ignacy poproszony o wygłoszenie homilii w Gnieźnie na uroczystości 950. rocznicy męczeńskiej śmierci św. Wojciecha, napisał do Prymasa Hłonda: „Nigdy kaznodzieją nie byłem i daru słowa nie mam. Boję się, że nieudolnym kazaniem obniżę tylko nastrój tej uroczystości [...] *minimus episcoporum*”¹². Oczywiście zdanie to jest wyrazem zaniżania oceny samego siebie.

⁸ J. DAJZAK, *Typologia katechetów*, w: *Rozważania duszpastersko-katechetyczne*, Poznań 1967, s. 57.

⁹ Ks. M. KLEPACZ, *Wiersz na Imieniny ks. Świrskiego* (31.07.1945, Białystok), Archiwum Kurii Biskupiej Łódzkiej (AKBŁ).

¹⁰ List pasterski z 26.12.1964, „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie” (WDP) 1965, s. 43.

¹¹ Ks. Jan P. powiedział o tym 26.07.1974.

¹² List z 28.01.1947, Akta ogólne, Korespondencja prywatna bpa Świrskiego 1946-1968, Archiwum Diecezjalne Siedleckie (ADS).

Biskup Świrski był pełen łagodności i dobroci i takie usposobienie zalecał duszpasterzom. Pisał: „Wszelkie zmuszanie, nawet upominanie umiarkowane nie da rezultatów, a sprawie może zaszkodzić bardzo. [...] Łagodnością i cichością Książd Proboszcz więcej zdziała, niż ciskaniem piorunów”¹³.

Jeśli biskup był rygorystą¹⁴, to tylko wobec siebie. Dla innych był wyrozumiały¹⁵. Świadczy o tym korespondencja prywatna, listy do tych księży, którzy zesłi z właściwej drogi. Suspendował w ostateczności, przedtem tłumaczył, upominał po ojcowsku. Liczył zawsze na dobrą wolę człowieka.

Mówiąc o temperamencie biskupa Świrskiego, jego usposobienie należałoby określić w typologii Hipokratesa jako melancholiczne; w skali Junga – jako introwersyjne; u Heymansa-Le Senne’a coś pośredniego między pasjonatem i flegmatykiem. W osobowości biskupa można dostrzec szereg cech choleryka, np. aktywność, impulsywność, bezkompromisowość. Te wszystkie cechy są czymś pozytywnym w ocenie temperamentu jako naturalnego podłoża dla życia wewnętrznego.

Temperament jako system reakcji emocjonalnych wskazuje na kolejny element osobowości.

2. Dynamizmy uczuciowe

Joseph Nuttin w pracy *Struktura osobowości* określa uczuciowość jako stopień emocjonalnej pobudliwości wobec sytuacji dotyczących stosunków między ludźmi¹⁶. Do ważniejszych emocji w życiu społecznym jednostki należą: miłość, przyjaźń, radość, smutek, nienawiść.

Uczucia mają swoje znaczenie. Wielcy święci byli często wzruszeniowcami. Odczuwanie piękna przyrody, wzruszenie na skutek nieszczęścia przyjaciela – są cechą pozytywną usposobienia, o ile znajdują się pod nadzorem rozumu, woli i często są odnoszone do samego Boga¹⁷.

Równowaga uczuć jest bardzo przydatna w życiu jednostki i grupy. Dojrzałość uczuciowa wyrabia właściwą postawę, która na wzór Chrystusa, zgodnie z Ewangelią, pozwala na odpowiednie przeżywanie zdarzeń¹⁸.

¹³ List do ks. M. B., 29.12.1967, Kor. pryw. bpa Świrskiego, ADS.

¹⁴ Według ks. Zawadzkiego.

¹⁵ Według A. Hryniewicz.

¹⁶ J. NUTTIN, *Struktura osobowości*, przeł. T. Kołakowska, Warszawa 1968, s. 204.

¹⁷ L. KACZMAREK, *Współczesna charakterologia a powołanie kapłańskie*, „Ateneum Kapłańskie” 1967, nr 348-349, s. 66.

¹⁸ J. MAJKOWSKI, *Formacja kleru w wychowaniu i samowychowaniu seminaryjnym*, „Ateneum Kapłańskie” 1967, nr 348-349, s. 128.

Dotychczasowe refleksje dają do zrozumienia, że biskup Świrski był osobowością o dość intensywnym życiu emocjonalnym. Niewątpliwie był typem głęboko intelektualnym¹⁹, ale jego pełne człowieczeństwo wyrażało się niejednokrotnie w szerokiej gamie uczuć. Dzięki nim właśnie biskup Ignacy był dla wszystkich bliski.

Zarówno w listach pasterskich, przedstawiając jakiś problem np. pijaństwo czy miłosierdzie, jak również w akcie oddania diecezji Matce Bożej, przytacza nie tylko racje rozumowe, ale też wykazuje dużo zaangażowania uczuciowego. Oddziałuje na tę sferę odbiorców poprzez wyliczanie pewnych szczegółów z dużym ładunkiem emocjonalnym. Np. we wspomnianym akcie oddania czytamy: „Wszystko cokolwiek na tę Diecezję się składa – ziemię i ludzi, kościoły i domy, pasterzy i wiernych, przyjaciół i wrogów, wszystko to oddajemy dziś w Twoją mozną opiekę i władanie”²⁰.

Aspekt emocjonalny osobowości swego arcybiskupa podkreślają również alumnicy: „[...] – za tak czule, naprawdę ojcowskie pożegnanie i błogosławieństwo na drogę [...] Najdostojniejszemu Arcybiskupowi serdecznie dziękujemy”²¹.

Wiara winna być głównym źródłem przeżyć. Ona też jest podstawą naszej radości. Biskup Ignacy często dawał do zrozumienia, że chrześcijaństwo jest religią radości. Mówiąc o Zmartwychwstaniu Chrystusa²², wskazywał na motywy radości, jaką ono niesie ze sobą: zwycięstwo Chrystusa nad naszymi nieprzyjaciółmi, triumf prawdy i życia, największy dowód Jego bóstwa, a zwłaszcza nadzieja naszego zmartwychwstania.

Hymnem radości i wdzięczności był cały list pasterski z 7 kwietnia 1966 roku²³. Okazją do tej radości było również Millenium Sacrum. W tym liście czytamy: „Radość i wdzięczność są ściśle ze sobą związane. Wdzięczność ma to do siebie, że rozpromienia nasze oblicze i wywołuje uśmiech radości. [...] W stosunku do Pana Boga mamy największy obowiązek wdzięczności, ponieważ zawdzięczamy Mu wszystko – i co mamy i czym jesteśmy [...]”. W każdym położeniu dziękujcie [...]”²⁴.

¹⁹ Według m.in. bpa A. Mościckiego.

²⁰ Akt oddania Diecezji Siedleckiej Matce Bożej, 22.03.1962, Akta ogólne, ADS.

²¹ Zajko i Hołoweńko z Brzegu n/Odrą, list z wojska z 27.10.1965, Kor. pryw. bpa Świrskiego, ADS.

²² List pasterski z 07.04.1957, Akta ogólne, ADS.

²³ Akta ogólne, ADS.

²⁴ 1 Tes 5,18. Powołuję się na *Biblię Tysiąclecia*, wyd. 6, Poznań 1976.

Autor tego listu łączy niejako uczucia religijne z wrażliwością na piękno pory roku: „Święto Zmartwychwstania Pańskiego niesie ze sobą radość podobną do tej, jaką niesie wiosna – ta ciepła, słoneczna wiosna po ciężkiej zimie. Mówi nam ona o budzącym się nowym życiu, o zmartwychwstaniu przyrody i wlewa do naszej duszy nadzieję i radość”²⁵.

Obok radości biskup Świrski znał uczucie smutku. Oczywiście, ani zdrowie, ani sprawy osobiste nie były głównym powodem takich przeżyć. Głęboko przeżywał sprawę nowego sposobu nauczania religii. Widział, że księża nie wykazują zapału. Stawiał pytanie – czy ks. Prymas szczęśliwie wybrnie z tej sytuacji?²⁶ Inny rodzaj smutku wyrażają słowa tegoż biskupa: „Z bólem serca pragnę podzielić się z wami bardzo smutną wiadomością. Oto jeden z kapłanów moich – ksiądz P.Z. [...]”²⁷. Smutkiem napawa go pijaństwo, los biednego człowieka. W nieogłoszonym liście pasterskim bp Ignacy dokonuje analizy postaw uczuciowych człowieka. Daje w niej do zrozumienia, że człowiek z natury swej jest otwarty na drugiego, jest zdolny do współczucia. Okazywane współczucie świadczy o szlachetnej postawie.

Przedstawiając uczucia smutku biskupa weźmy też pod uwagę fragment pełnego szczerości listu: „Stwierdzam, że życie z każdym niemal miesiącem robi się coraz trudniejsze, a przyszłość zapowiada się coraz gorzej. Ale staram się nie upadać na duchu, nie poddawać się depresji i wszystkie ciosy znosić spokojnie”²⁸. Owo wyznanie dowodzi, że bp Świrski mimo trudności nie załamuje się.

Naczelnym rodzajem uczuć jest miłość. Biskup Ignacy kochał wszystkich i wszystko, co jest godne miłości. Kochał ludzi, zwłaszcza biednych. Kochał niewierzących i prześladowanych.

Pisał wprawdzie w liście pasterskim o miłosierdziu²⁹, że „Miłość to nie tylko uczucie, ani współczucie, to jest przede wszystkim ofiara, z mienia swego albo z pracy swojej. I wielkością tej ofiary mierzymy wielkość miłości”. Nie można jednak mówić o miłości z wykluczeniem uczucia. Nasz biskup kochał zwierzęta, co miało odbicie w apelu skierowanym do duchowieństwa i wiernych, wzywającym do opieki nad zwierzętami podczas „srogiej i okrutnej zimy”³⁰.

²⁵ List pasterski z 07.04.1966, Akta ogólne, ADS.

²⁶ List do bpa Cz. Falkowskiego, 25.12.1956, Archiwum Diecezjalne Łomżyńskie (ADŁ).

²⁷ List pasterski z 11.09.1967 o suspensie, Kor. pryw. bpa Świrskiego, ADS.

²⁸ List do bpa Cz. Falkowskiego, 23.04.1956, ADŁ.

²⁹ z 25.09.1967, WDP 1968, s. 28-29.

³⁰ z 14.02.1963, Akta ogólne, ADS; por. *List pasterski o ochronie zwierząt* z 09.12. 1965, WDP 1966, s. 11.

Biskup Świrski nie żywił do nikogo gniewu czy też nienawiści. W swoim testamencie bowiem stwierdza: „Nie miałem w życiu swym wrogów, [...]”³¹.

Nieobce były biskupowi inne uczucia wyższe. Cenił piękno architektury, malarstwa³², rzeźby, muzyki i śpiewu.

Po ukazaniu strony merytorycznej, wróćmy jeszcze do aspektu formalnego dynamizmów uczuciowych biskupa. Wspomnieliśmy już o fizjonomii zewnętrznej tej postaci. Dla pewnej całości weźmy jeszcze pod uwagę język i strój, które mają swój wydzźwięk emocjonalny.

Biskup Świrski mówił wyraźnie, niektóre słowa – celowo, dla zaakcentowania – sylabizował; mówił dobitnie, poruszając zagadnienia należące do tematu w sposób konkretny. Mówił oczywiście po polsku, ale łatwo dało się odczuć wymowę i akcent wileński, a nawet dorpacki³³. W języku łacińskim miał wymowę niemiecko-włoską. Barwa głosu sugestywna. Nie miał zdolności do śpiewu, ale śpiewał podczas Liturgii uroczystie, z namaszczeniem.

Jeśli chodzi o strój, nie wspomina się o żadnych elementach szczególnych. Oprócz sutanny biskup korzystał z peleryny dość znacznych rozmiarów. Na głowie nosił kapelusz rzymski. Zewnętrznym wyglądem przypominał postać jakiegoś patriarchy³⁴.

Streszczając rozważania o dynamizmach uczuciowych należy powiedzieć, że bp Ignacy przejawiał bogactwo życia emocjonalnego. Doznawał i manifestował różne uczucia. Manifestacja ta jednak była bardzo umiarkowana, a nawet oszczędna. Świadkowie³⁵ wyrażają przekonanie, że biskup liczne momenty przeżywał uczuciowo, ale nad przeżyciami swoimi panował. Całą osobowość pod względem emocjonalnym cechował naturalny ład. Życie uczuciowe było podporządkowane wyższym władzom.

3. Inteligencja

Wyższa sfera funkcji psychicznych człowieka realizuje się przez działanie rozumu i woli.

³¹ *Testament biskupa Ignacego Świrskiego*, WDP 1968, s. 227.

³² Opinia bpa A. Mościckiego.

³³ Stwierdza m. in. ks. P. Filipowicz.

³⁴ Częsta opinia wśród księży podlaskich.

³⁵ M. in. bp A. Mościcki i S. Świrska.

W płaszczyźnie funkcji intelektualnych należy widzieć pamięć, poszczególne talenty, intelekt twórczy i inteligencję³⁶.

Inteligencja wybiega w przyszłość, nastawiona jest na realizację nowych zadań i tym się różni od pamięci bazującej na treściach przechowywanych w świadomości, a dotyczących przeszłości.

Omawiany składnik osobowości to sfera, do której należy myślenie, pojęcia i idee³⁷, sfera, która umożliwia zastosowanie w życiu posiadanej wiedzy i znalezienie wyjścia w każdej sytuacji.

Według francuskiego psychologa Alfreda Bineta do najbardziej istotnych cech procesów myślowych należą:

1. tendencja do obierania i utrzymywania pewnego kierunku bez rozpraszania i zbaczania z obranej drogi;
2. zdolność dobierania środków do celów;
3. zdolność do krytycznej oceny własnych działań i niezadowolenie z częściowych rozwiązań, które w rzeczywistości nie rozwiązują problemu³⁸.

Wymienione elementy inteligencji są bardzo przydatne w życiu wewnętrznym, szczególnie tych jednostek, które powołane są do specjalnych zadań.

Biskup Świrski pod względem intelektualnym miał pewne predyspozycje wrodzone. Atmosfera domu³⁹ sprzyjała wykształceniu i rozwojowi odziedziczonych zadatków intelektualnych.

Rodzeństwo Ignacego w większości zdobyło średnie wykształcenie. Następne pokolenia miały lepsze pod tym względem warunki i wielu jego krewnych zdobyło dyplomy akademickie. Ignacy w pierwszych latach szkolnych należał do najzdolniejszych, takim też był jako student. Dzięki zdolnościom po dwuletnim pobycie w seminarium został wysłany na studia do Rzymu. Jeden z jego studentów⁴⁰ stwierdza, że ks. Świrski miał wszechstronne zainteresowania intelektualne i wybitne zdolności. W Rzymie obok filozofii i teologii studiował języki obce, które w krótkim czasie tak opanował, że mówił po włosku „jak Włoch”, a po niemiecku „jak Niemiec”⁴¹.

³⁶ B. NAWROCZYŃSKI, *Zasady nauczania*, Wrocław-Warszawa 1948, s. 94.

³⁷ K. SOŚNICKI, *Istota i cele wychowania*, Warszawa 1967, s. 120.

³⁸ E.R. HILGARD, *Wprowadzenie do psychologii*, przeł. J. Radzicki, Warszawa 1972, s. 595.

³⁹ Jak stwierdzają A. Hryniewicz i S. Świrska – matka Ignacego była niezwykle mądrą, myślącą kobietą.

⁴⁰ bp A. Mościcki.

⁴¹ bp Cz. FALKOWSKI, Toast jubileuszowy, w: *Złoty Jubileusz kapłaństwa podlaskiego arcybiskupa Ignacego Świrskiego*, Siedlce 1963, s. 137 (maszynopis).

Zgodnie z wypowiedzią bpa A. Mościckiego ks. Świrski żywo interesował się literaturą. Znał na pamięć długie fragmenty z dzieł Goethego i Schillera, mógł również cytować Petrarke i innych włoskich poetów. Ks. Ignacy posiadał dobrą znajomość łaciny, greki i języka francuskiego.

To wszystko wskazuje na szerokie horyzonty myśli. Z wykształcenia filozof i teolog, przejawia różnorodne zainteresowania. Z całym znanstwem problemów biologicznych i społecznych pisze artykuł *Eugenika a moralność*⁴².

Biskup Świrski miał dobry zmysł obserwacji i umiejętność wyciągania wniosków. Przejawem inteligencji bpa Świrskiego była zdolność do polemiki, której przykładem może być obrona przed zarzutami jednego z cenzorów pod adresem zmarłego w opinii świętości bpa Z. Łozińskiego⁴³.

Miał również trzeźwe spojrzenie na sprawę Unii. Uważał, że należy pozyskać Rosjan dla Kościoła katolickiego, zachowując ich rodzime obyczaje. W artykule *Zgorszenie maluczkich*⁴⁴ stawia wymowne pytanie: czy katolicyzm w szacie łacińskiej i polskiej „trafi do duszy rosyjskiej i czy my w razie niepowodzenia nie będziemy odpowiedzialni przed Bogiem i historią, że dla misji Kościoła nie zrobiliśmy nic dlatego, że nie umieliśmy oddzielić katolicyzmu od jego szaty zewnętrznej?”

O samorzutnej inteligencji naszego bohatera świadczy jego referat pt. *Do walki o dobrą książkę*⁴⁵, wygłoszony na Zjeździe Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Krakowie 31 sierpnia 1938 r. Autor wybiega w nim w przyszłość i przestrzega przed bierną postawą wobec rozwijających się wydawnictw żydowskich. W trosce o utrzymanie polskiej kultury i ducha katolickiego w narodzie apeluje, by przez odpowiednie opodatkowanie duchownych stworzyć fundusz umożliwiający wydawanie dobrych książek.

Jeśli według Bineta o intelektualnych właściwościach osoby świadczy tendencja do obierania i utrzymywania pewnego kierunku bez rozpraszania się i zbaczania z obranej drogi, to takim też był Świrski przez całe życie. Trzeba w nim dostrzec prostolinijność, zdecydowaną postawę wobec szeregu problemów.

Ks. Świrski doskonale rozumiał różnicę między celem i środkami wiodącymi do niego. Stwierdza m.in., że życie ascetyczne nie jest celem samo

⁴² „Ateneum Kapłańskie” 1933, t. 32 (1933), s. 433-450.

⁴³ Maszynopis bez daty, ADS.

⁴⁴ „Dziennik Wileński” 06.05.1931; por. *Nie symulacja, lecz terminologia*, „Dziennik Polski” 14.05.1931.

⁴⁵ Wydany w Wilnie w 1939 r.

w sobie, ale środkiem w dążeniu do doskonałości. Jako środek ma być do celu dostosowane i celowi podporządkowane⁴⁶.

Prezentowana postać była daleka od zarozumiałości. Ks. Świrski umiał krytycznie spojrzeć na siebie i swoją działalność. Kiedy został profesorem – jak zwierzał się podczas złotego jubileuszu kapłaństwa – głęboko odczuwał pewne braki w tej roli. Jako biskup w początkowym okresie swego pasterzowania udawał się do jednego z kościołów siedleckich, aby posłuchać kazań głoszonych podczas rekolekcji parafialnych. Rekolekcjonista był nieco speszony obecnością takiego Słuchacza. Biskup w rozmowie z tym księdzem powiedział wówczas mniej więcej tak: ja mogę poprowadzić wykład z katedry profesorskiej, ale nie umiem głosić kazań do ludu i dlatego przychodzę na rekolekcje, aby się nauczyć. Biskup Ignacy nie zawsze był zadowolony z przeprowadzonych akcji. W liście do jednego z księży profesorów przyznaje rację co do pewnych zarzutów pod własnym adresem.

Można by przytoczyć szereg innych szczegółów na temat inteligencji biskupa, ale zakres opracowania na to nie pozwala. Bp A. Mościcki określa ją jako wybitną. Inny przyjaciel w cytowanym już wierszu tak mówi o Solenizancie: „Bo on i głowę ma umeblowaną”. Dr Walenty Hartwig charakteryzując biskupa Świrskiego używa m. in. słów: „[...] głęboka mądrość i jednocześnie wielka skromność”⁴⁷. O rozległej wiedzy i inteligencji świadczą prowadzone wykłady i wielka kultura osobista.

Reasumując powyższe wywody dochodzimy do przekonania, że biskup Ignacy odznaczał się specjalnym darem inteligencji i zdolności umysłowych, umiał go wykorzystać w pracy naukowej, duszpasterskiej i w pracy nad sobą, w dążeniu do doskonałości.

4. Postawy

Bardzo ważnym elementem w strukturze osobowości są postawy. Mają one znaczny wpływ na charakter i przebieg postępowania człowieka. Postawę określamy jako „względnie trwałe ustosunkowanie się, które wyraża się w gotowości podmiotu do pozytywnych lub negatywnych reakcji (intelektualnych, emocjonalnych i behawioralnych) wobec określonego przedmiotu”⁴⁸. Przez postawę religijną np. rozumie się taką, której przedmiot ma

⁴⁶ I. ŚWIRSKI, *Poglądy teologów rosyjskich na ascezę*, w: *Pamiętnik V Konferencji Kapłanów w sprawie Unii Kościelnej w Pińsku*, Pińsk 1937.

⁴⁷ *Lekarz profesor o śp. arcybiskupie*, WDP 1968, s. 245.

⁴⁸ W. PRĘŻYNA, *Skala postaw religijnych*, „Roczniki Filozoficzne”, t. 16, z. 4, 1968, s. 77.

charakter religijny, a więc postawę wobec Boga, Kościoła jako Ludu Bożego itd. O postawie religijnej świadczą m. in. praktyki religijne oraz stosowana hierarchia wartości.

Nas interesują postawy religijne i to szczególnie w aspekcie eklezjalnym. Wiek XX, w którym zasadniczo żył i pracował biskup Świrski, wymagał w duszpasterstwie specyficznych postaw. Sobór Watykański II ze względu na skuteczność pasterskiego posługiwania we współczesnym świecie zaleca przede wszystkim postawę otwartą, wspólnotową i służebną.

Postawa otwarta oznacza praktyczną umiejętność wyjścia na spotkanie ze współczesnym człowiekiem, z jego potrzebami i problemami. Postawa apostołska jest czymś zasadniczym dla tych, którzy są następcami Apostołów⁴⁹.

Biskup Ignacy był osobowością otwartą na Boga i na człowieka. Wierzył w człowieka i rozumiał jego potrzeby. Te ostatnie były szczególnie bliskie biskupowi. O tym świadczy akcja charytatywna, której przez całe życie był oddany. Zorganizował w Siedlcach przy Katedrze kuchnię dla ubogich i troszczył się o jej stan materialny. Tenże biskup miał otwarte serce również dla kapłanów. Przyjmował do pracy na Podlasiu tych nawet księży, którzy z różnych powodów opuszczali swoje diecezje czy zgromadzenia zakonne. Troszczył się o księży schorowanych i niezdolnych do pracy. Zabiegał o mieszkania dla nich, co nie było łatwe ze względu na brak domu dla księży emerytów. Miłość do dzieci, młodzieży i starszych nawet niewierzących też świadczy o otwartej postawie. Był prawdziwym ojcem dla wszystkich.

Otwieranie się człowieka wobec drugiego, czyli wyjście na jego spotkanie prowadzi do wspólnoty. Biskup działa we wspólnocie Kościoła powszechnego i lokalnego. Ostatni Sobór uczy: „Wierni zaś winni pozostać w łączności z biskupem, jak Kościół z Chrystusem, a Jezus Chrystus z Ojcem, żeby wszystko zgodne było w jedności i żeby tym pełniej służyło chwale Bożej”⁵⁰. Biskup Ignacy był bliski każdemu, chętnie się spotykał ze wspólnotami parafialnymi, przemawiał do nich; był bliskim również kapłanom. W liście do bpa M. Klepacza pisał tak: „Okazuje się, że biskup to nie jest wszystko. Biskup wtedy coś znaczy, gdy ma do dyspozycji odpowiednie siły [...]”⁵¹. Troszczył się o jedność duchowieństwa. W tej jedności widział

⁴⁹ Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (KK) 18, 20, 22-24.

⁵⁰ KK 27, por. 2 Kor 4,15.

⁵¹ List z 19.09.1956, A. bpa Klepacza, III – zastępstwo ks. Prymasa, przewodniczącego Episkopatu, AKBŁ.

siłę Kościoła w Polsce. W związku z odsłonięciem pomnika Jana XXIII we Wrocławiu i zjazdem duchownych, biskup Ignacy przygotował w rękopiśmie⁵² obszerną wypowiedź na ten temat. Wyraził w niej przekonanie, że duchowieństwo polskie nie jest jednolite w swoich postawach eklesjalnych. Część księży bowiem solidaryzuje się w niewłaściwej formie z rządem niekatolickim, a tym samym pośrednio występuje przeciw Ojcu Świętemu. Stanowisko biskupa wobec takich księży jest oczywiście negatywne.

Kościół obecnej doby domaga się od wszystkich w sposób szczególny postawy służebnej. Biskupi zaś mają tu, jak i na innych odcinkach, być wzorem: „Przykładem wreszcie swego życia winni wspierać tych, których są przełożonymi [...]”⁵³. Biskup, powołany przez Gospodarza, aby kierował domownikami Jego, winien mieć przed oczyma przykład Dobrego Pasterza, który nie przyszedł, aby Mu służył, lecz aby sam służył⁵⁴ i życie swe dał za owce swoje⁵⁵. Inny dokument Vaticanum II stwierdza: „W wykonaniu swych zadań ojca i pasterza niech biskupi będą pośród swoich jako ci, co usługują, niech będą dobrymi pasterzami, [...] prawdziwymi ojcami, wyróżniającymi się duchem miłości i troski względem wszystkich [...]”⁵⁶. Nauka ta praktycznie znana była doskonale biskupowi Świrskiemu. W jednym z listów pasterskich⁵⁷ pouczał, że mamy świecić jak księżyc światłem odbitym od słońca Bożego: „Przyświecać innym, być dla nich przykładem i wzorem do naśladowania [...]”.

Wypowiedzi biskupa Ignacego płynęły z wewnętrznego przekonania. Jego słowa miały zawsze potwierdzenie w życiu. Ostatecznym wzorem naszej postawy jest Chrystus. Dlatego też biskup pisze: „Chrześcijanin całym swym życiem powinien odzwierciedlać w sobie Chrystusa Pana, który przeszedł przez życie wszystkim dobrze czyniąc [...], obowiązek służenia innym, najuboższemu, najnędnieszym został podniesiony do wielkiej zaszczytnej godności”⁵⁸.

O postawie służebnej biskupa świadczą wymownie następując słowa: „Jeżeli mnie kto nienawidzi, przyczynę tego zawsze upatruję w sobie. [...] Nikt przecież bez podstawy, bez racji, nie będzie mnie nienawidził. W każ-

⁵² ADS.

⁵³ KK 26.

⁵⁴ Por. Mt 20,28; Mk 10,45.

⁵⁵ KK 27, por. J 10,11.

⁵⁶ Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus* (DB 16).

⁵⁷ List pasterski z 06.08.1956, s.5, L. dz. 1611/56, A. og., ADS.

⁵⁸ List pasterski z 22.04.1963, s. 5, A. og., ADS.

dym bądź razie muszę zawsze się zastanowić, czy nie dałem powodu do tej nienawiści [...]. My ten szacunek musimy zdobyć miłością, dobrocią, ofiarnością [...]. Czyż nie musimy być sługami sług Bożych? Ojcami ubogich, pocieszycielami strapionych?”⁵⁹

Przytoczone wypowiedzi i stwierdzenia określające postawę biskupa Ignacego były konsekwencją tego, co powiedział w dniu objęcia rządów biskupich na Podlasiu: „Razem z tą wielką godnością spada też na mnie wielki ciężar, bo rządzić w pojęciu chrześcijańskim oznacza być sługą wszystkich i sługą najniższym [...]”⁶⁰.

Soborowa nauka o postawach znana była Arcypasterzowi Podlasia już co najmniej w 1946 roku, u progu jego działalności biskupiej. Nic dziwnego, była to nauka Chrystusa znana w Kościele od dwudziestu wieków. Na zasadach tej nauki kształtowały się nie tylko prawidłowe postawy naszego biskupa, ale też całe bogactwo jego cech charakterologicznych.

5. Charakter moralny

Właściwy charakter to ogół względnie trwałych cech psychicznych, które ujawniają się przede wszystkim w postępowaniu danego człowieka. Ponieważ to postępowanie zaliczamy do tak zwanych spraw moralnych, dlatego charakter będzie ogółem cech moralnych w osobowości ludzkiej⁶¹.

Według ks. Józefa Pastuszki charakter jest „czynną postawą człowieka wobec życia”⁶², jest siłą stałego konsekwentnego postępowania, ale nastawionego w kierunku realizacji dobra moralnego. Charakter wytwarza wielką i niezłomną siłę moralną, wprowadzając ład wewnętrzny, zgodę między umysłem, wolą i uczuciami, panowanie nad zmiennością popędów, nastrojów i namiętności. Jest to siła, która tworzy w człowieku kręgosłup moralny, nadaje człowiekowi godność i wartość ludzką, która się wyraża w stałości postępowania, w obowiązkowości, odpowiedzialności i wierności przyrzeczeniom złożonym Bogu, Ojczyźnie. Człowiek z charakterem żyje według przyjętych zasad i pragnie pomnażać dobre czyny⁶³.

⁵⁹ List do ks. J. K. z 09.12.1967, Kor. pryw. bpa Świrskiego, ADS.

⁶⁰ List pasterski z 04.07.1946, WDP 1946, s. 43.

⁶¹ J. PIETER, dz. cyt., s. 46.

⁶² J. PASTUSZKA, *Charakter człowieka*, Lublin 1959, s. 31.

⁶³ S. KUNOWSKI, *Wdrożenie do pracy nad własnym charakterem jako naczelne zadanie wychowania w rodzinie*, „Homo Dei” 1960, nr 3, s. 410.

Charakter chrześcijański tworzy się przez opanowanie temperamentu i zbytnich przejawów indywidualności danego człowieka przez cnoty główne (kardynalne), na gruncie których uszlachetniają całego człowieka odrodzonego łaską Chrystusa cnoty Boskie⁶⁴.

Do ogólnych zalet prawdziwego charakteru zalicza się:

1. **Trwałość** – dzięki niej można liczyć na kogoś, przewidywać jego reakcje, zachowanie się w danych okolicznościach. Przeciwnością natomiast będzie zmienność, chwiejność, kapryśność, niestałość;
2. **Jednolitość** – wszystkie cechy są zgrane ze sobą jako niezbędne dla siebie, zgodnie z zasadą: *bonum ex integra causa*;
3. **Silna wola** – charakter człowieka zależy od właściwości jego woli. Wola decyduje o motywach działania. Silna wola jest podstawą trwałego charakteru. Kształtuje się ona poprzez ascezę życiową.

Analizując dynamizmy uczuciowe biskupa stwierdziliśmy szeroką ich skalę. Uczucia mogły być zmienne, ale w sprawach zasadniczych biskup Ignacy nie był taki. Biskup A. Mościcki zapytany, czy biskup Świrski był zmienny, czy zawsze ten sam? - odpowiedział: „zawsze ten sam”.

Biskup Ignacy należał do ludzi, na których zawsze można było liczyć. Weźmy dla przykładu jego postawę wobec potrzeb biednego człowieka. To nie były jakieś przebłyski dobrego nastroju Pasterza diecezji względem najbardziej potrzebujących. Nędza moralna i materialna człowieka interesowała go przez całe życie. Widział ją przecież i przeżywał jako student w Rzymie, reagował na nią w sposób konkretny jako profesor w Wilnie i jako biskup w Siedlcach.

Podobnie można by analizować pod tym kątem jego sprawiedliwość, wyrozumiałość, życzliwość czy też inne zalety charakteru. Jako profesor podkreślał w wykładach, że sprawiedliwość jest podstawą moralności. Wspomniane zalety charakteru wykazywał zarówno wobec studentów⁶⁵, jak i kapłanów. W relacji do tych ostatnich łatwo zauważyć doskonale powiązanie sprawiedliwości z odpowiednim taktem. W kapłanie⁶⁶, który zmienił się na niekorzyść, widzi jego pozytywne cechy, dotychczasowe zasługi, ale z przykrością wskazuje na stan obecny.

Jednolitość charakteru w danej osobie jest trudniejsza do weryfikacji. Niemniej z tego, co było powiedziane, można snuć pozytywne wnioski.

⁶⁴ Tamże, s. 411.

⁶⁵ Stwierdza bp A. Mościcki.

⁶⁶ List do ks. M. B. z 14. 01.1961, ADS.

O biskupie Ignacym mówią świadkowie: A. Hryniewicz – „wyrozumiały, ale i sprawiedliwy”; bp A. Mościcki – „był wymagający, ale sprawiedliwy w stosunku do studentów; kochał księży, był dla nich życzliwy, ale też sprawiedliwy”. W korespondencji z kapłanami zawsze używał na początku słowa „Kochany” (Księżę, Ks. Proboszczu), wyrażając swoją szczerą, ojcowską miłość, i to niezależnie od tego, czy treść listu była przyjemna, czy też nie.

W testamencie biskupa czytamy: „Życia jednak nie miałem łatwego. Droga moja była zbyt często i gęsto usłana ostrymi cierniami”⁶⁷. Nie zrażał się tym, bowiem hasłem jego ziemskiej wędrówki były słowa, jakie umieścił w herbie biskupim: *Cruci adhaesit cor meum* – serce moje przywarło do krzyża. Świadczy o tym historia jego życia. Już w dzieciństwie⁶⁸, mając 12 lat, traci ojca i podejmuje naukę w trudnych warunkach.

Odnaczał się pracowitością na studiach i w Wilnie na różnych stanowiskach; pasterzował na Podlasiu w niełatwych warunkach powojennych – to wszystko niewątpliwie wymagało silnej woli. A przecież zawsze wywiązywał się ze swoich zadań. Całość życia wskazuje, ile musiał pokonywać trudności, by sprostać swemu powołaniu i apostołskiemu misji. Sam powiedział: „muszę pracować sumiennie według własnych sił i tam, gdzie mnie Bóg postawi”⁶⁹. Tak mógł powiedzieć człowiek o „żelaznej woli”⁷⁰.

Po ukazaniu zalet ogólnych, formalnych charakteru biskupa Ignacego należy spojrzeć na dalsze jego cechy, które stanowią merytoryczną stronę charakteru moralnego. Zaczniemy od cnót kardynalnych.

Roztropność możemy widzieć w kontekście inteligencji, z tym, że inteligencja jest darem naturalnym, a roztropność jako cnota – darem nadprzyrodzonym. Według św. Tomasza istnieją trzy zasadnicze akty roztropności: *concilium* – rozważanie, szukanie rady; *iudicium* – osąd, ocena sytuacji; *praecipere* – nakaz działania, oznaczenie sposobu wykonania⁷¹. Patrząc na życie biskupa, łatwo w nim dostrzec przejawy roztropności nawet w poszczególnych jej aktach składowych. Gdy w 1942 roku podczas jego nieobecności w Seminarium Niemcy aresztowali profesorów i alumnów, ks. Świrski zastanawiał się, czy zgodnie z chrześcijańskim prawem miło-

⁶⁷ Testament biskupa Ignacego Świrskiego, dz. cyt., s. 227.

⁶⁸ *Curriculum vitae* w Albumie 50-lecia kapłaństwa, 1963, Archiwum Katedralne w Siedlcach.

⁶⁹ Według S. Świrskiej.

⁷⁰ E. BARBASIEWICZ, *Śmierć i pogrzeb śp. J. E. biskupa podlaskiego dr Ignacego Świrskiego*, WDP 1968, s. 236.

⁷¹ św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae* (S. Th.), II–III, 47, 5.8.

ści oddać się w ręce wrogów, by z kolegami dzielić wspólny los – radzi się wówczas przyjaciół, a po modlitwie dochodzi do przekonania, że pożyteczniejsz będzie się gdzieś ukryć. Świadkowie (m. in. S. Świrska) stwierdzają, że chętnie zasięgał opinii w sprawach, na których się nie znał. Podejmując określone decyzje, zawsze wydawał je po namyśle (bp A. Mościcki), nad niektórymi sprawami musiał się dłużej zastanowić (S. Świrska).

Wspomniana już była sprawiedliwość omawianej postaci. Nie można też kwestionować umiarkowania u tego, który znany był ze szczególnych praktyk postu, walczył o trzeźwość. Był również umiarkowany w słowach – chętnie słuchał, a jeśli zabierał głos, to cenił wartość słowa.

Męstwo Pasterza diecezji należy rozumieć nie tylko jako zaletę osobistą, ale wartość w służbie Kościoła. Mężnie występuje w obronie swoich księży. Nie zgadza się na zarzuty Przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie pod adresem m. in. ks. A. Szklarskiego, ks. prof. J. Kobylińskiego i ks. J. Jakubika⁷². Kiedy ks. W. Pietkuna skazano na rok więzienia za poruszony w kazaniu temat życia nienarodzonych, biskup Świrski wystosował odpowiednie pismo do Ministra Sprawiedliwości, Prezesa Rady Ministrów, Ministra Spraw Wewnętrznych, Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku i do Episkopatu. W tym memoriale formalnie uzasadnił swoje zdanie, zarzucając bezpodstawność wyroku. Kiedy nie pozwalano na budowę nowych świątyń, apelował do wiernych, aby mężnie domagali się swoich praw.

W charakterze biskupa można dostrzec zgodność między odwagą a pokorą, którą w jej szerszym znaczeniu zalicza m. in. Bernhard Häring do sprawności kardynalnych⁷³. W jednym z listów czytamy o biskupie Ignacym: „Nigdy nie występował w sposób arbitralny”⁷⁴. Z kontekstu można wnioskować, że autorka w tych słowach chciała wyrazić zarówno prostotę, jak i pokorę biskupa. Zawsze skromny w mniemaniu o sobie, broni się przed pochwałami i podkreślaniami jego zasług: „ – Pozwoli Wasza Eminencja sprostować te wszystkie pochwały, jakie Wasza Eminencja z okazji tej rocznicy (50-lecie kapłaństwa) – rzucił ze szczytu kościoła leśniańskiego w wielotysięczne tłumy, one wcale nie przysługują mojej małej i biednej osobie i niestety nie odpowiadają prawdzie”⁷⁵.

⁷² Sprawozdanie z rozmowy z Przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej, 1953, rękopis (rkps), ADS.

⁷³ B. HÄRING, *Nauka Chrystusa, teologia moralna*, przeł. ks. J. Klenowski, Poznań 1963, t. 3, s. 22.

⁷⁴ S. SYMEONA, Tarnów, 26.02.1969 do bpa Wacława Skomorochy. Rozporządzenia Diecezjalne, ADS.

⁷⁵ Przemówienie bpa Świrskiego podczas uroczystości w Leśnej, 18.08.1963, (mps), s. 3, ADS.

Pokora jest tą cnotą, dzięki której człowiek umie spojrzeć na siebie od strony Wszechmogącego Boga oraz dostrzec swoją znikomość i niegodność wielu dobrodziejstw. Ciężkie były dni okupacji dla Wilna. Gdy niemal wszyscy ginęli, a rodzina Świrskich ocalała, ks. Ignacy na klęczkach powiedział: „nie godniśmy takiej łaski”⁷⁶.

Ks. Kard. Stefan Wyszyński na pogrzebie biskupa Świrskiego stwierdził: „Cechowała go chrześcijańska prostota i pokora. Jej obraz widzimy na tej posadzce [...]”⁷⁷. Trumna ze zwłokami zgodnie z testamentem spoczywała bezpośrednio na posadzce kościoła.

Rozwój i ćwiczenie cnót kardynalnych było trwałym fundamentem dla kształtowania cnót teologalnych. Wiara, nadzieja i miłość biskupa Ignacego kwitły na tym podłożu.

Ks. Prymas również we wspomnianym przemówieniu tak powiedział: „szczególnie jednak pasuje mi do tej postaci miano: «Homo Dei» – człowiek Boży. On żył Bogiem, był pełen Boga. Wszystkie kategorie jego myślenia i działania były przejawianiem Boga. Odznaczał się dziecięcą wiarą, nie miał wątpliwości w wierze”⁷⁸.

Przejdźmy teraz do niektórych wypowiedzi biskupa Ignacego, które wyrażają głębię i żywotność jego wiary. W dniu Bożego Narodzenia powiedział tak: „Wielkość wiary polega na tym, że daje ona pierwszeństwo Słowu Bożemu, nie zaś naszym zmysłom. [...] W Bożym Narodzeniu odbiera swój triumf i wiara nasza [...]. Widzimy słabe dziecko – poznajemy Boga Wszechmogącego”⁷⁹. Wiara musi mieć pokrycie w życiu: „Będzie to również wypróbowanie naszej wiary świętej – pisze w liście pasterskim⁸⁰ – i wysondowanie jej głębokości, aby się przekonać, czy rzeczywiście stanęliśmy tak wysoko, aby w ubogim, wyciągającym ku nam swe ręce drżące, widzieć nie kogo innego, tylko samego Chrystusa”⁸¹. Biskup Ignacy widzi urzeczywistnianie się wiary przede wszystkim w dziełach miłosierdzia.

Zdaniem ks. biskupa człowiek dzięki wierze zdolny będzie odpowiednio wykorzystać czas: „Jeżeli zwiększymy nasze wysiłki w służbie wiary – czas będzie pracował dla nas – w przeciwnym razie będzie przeciwko nam.

⁷⁶ Relacja S. Świrskiej.

⁷⁷ *Przemówienie żałobne J. Em. Ks. Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski. Biskup – jak zbiornik ożywczej wody*, WDP 1968, s. 232.

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ Kazanie bez daty, s. 11, ADS.

⁸⁰ Z dnia 08.09.1949, WDP 1949, s. 80.

⁸¹ Por. Mt 25,40.

Niech dla nas pobudką będzie ta wielka prawda, że żyjemy, pracujemy i walczymy nie dla ziemi, lecz dla nieba, dla wiecznego zbawienia [...]”⁸².

Z żywej i głębokiej wiary biskupa rodzi się szczere zaufanie do Boga. Druga z kolei cnota teologiczna ułatwiała mu zajęcie właściwego stanowiska wobec szeregu problemów. Często w kazaniach do wiernych i w konferencjach do kleryków mówił: „Jeżeli Bóg z nami, to któż przeciwko nam”. Nadzieja pozwala przeżyć każdą chorobę, nieszczęście. Przedmiotem nadziei nadprzyrodzonej jest „obietnica Boża – życie wieczne”⁸³. Pielęgnowanie nadziei – uczy dalej biskup – polega na tym, „aby nigdy sprzed oczu nie tracić nadziei – w najtrudniejszych chwilach życia, a więc nie rozpaczać o zbawieniu – tylko starać się warunki spełniać”. Biskup pisze m. in.: „uważam, że największym naszym błędem jest przejmowanie się tym i szukanie wyjścia z sytuacji beznadziejnej. Będzie co ma być”⁸⁴. Nasz biskup przesyła biskupowi Falkowskiemu życzenia „wytrwania w nadziei”. Następnie dodaje: „Jest coraz ciężej, ale też i odwaga jest coraz większa. Z nadzieją patrzę w przyszłość”⁸⁵.

Sam natomiast otrzymał również charakterystyczne słowa: „Proszę przyjąć wyrazy czci najgłębszej – życzenia święteczne, życzenia patrzenia pełnego ufności, która zawsze była cechą Waszej Ekscelencji”⁸⁶.

Biskup Świrski praktykował również w wysokim stopniu miłość chrześcijańską. Podkreślamy tu szczególnie miłość bliźniego, która zasadniczo wypływa z miłości Boga. W liście do młodzieży tak pisał: „Szczęście człowiekowi daje nie używanie dobra i przyjemności tego świata, lecz miłość prawdziwa i głęboka. Ta dopiero czyni człowieka szczęśliwym i wesołym i zadowolonym, mimo licznych cierpień, które niekiedy mogą jej towarzyszyć i najczęściej idą z nią w parze”⁸⁷.

Jak bardzo to zagadnienie interesowało ks. biskupa, świadczy fakt, że na 62 listy i orędzia pasterskie wystosowane w latach 1946-1968, aż 21 listów było poświęconych miłości bliźniego i godności człowieka⁸⁸. Prymas Tysiąclecia w przemówieniu żałobnym mówił o nim: „[...] posiadał szczególną wrażliwość na człowieka. Nikogo nie gasił, każdego chciał zrozumieć

⁸² List pasterski z 27.12.1965, s. 6, Akta ogólne, ADS.

⁸³ Konferencja bpa Świrskiego do sióstr, 28.02.1954, rkps, ADS.

⁸⁴ List do bpa Cz. Falkowskiego, 18.12.1960, ADŁ.

⁸⁵ Życzenia Wielkanocne, 13.04.1954, rkps, ADŁ.

⁸⁶ List bpa W. Pluty, Gorzów, 24.03.1966, Akta ogólne, Kor. pryw. bpa Świrskiego, ADS.

⁸⁷ List pasterski z 01.11.1967, WDP 1968, s. 30.

⁸⁸ Z. MŁYNARSKI, *Śp. Ksiądz Biskup Ignacy Świrski*, „Gość Niedzielny” 1969, nr 17.

i każdemu pomóc nawet wtedy, gdy ktoś po ludzku mówiąc, na pomoc nie zasługiwał”. Taką postawą łatwo pozyskał serca diecezjan zgodnie z psychologicznym prawem, które pięknie oddaje sformułowanie św. Jana od Krzyża: „Połóż serce, a znajdziesz serce”.

Biskup Ignacy był dla wszystkich dobrym, przystępnym, rozumiejącym i przebaczącym ojcem⁸⁹. Kardynał Wyszyński mówiąc o nim jako o Biskupie, Pasterzu i Ojcu, stwierdził, że „w Biskupie Ignacym O j c i e c przesłania Pasterza”⁹⁰.

Szczególnym przedmiotem miłości i troski Biskupa byli biedni. Zrozumienie ich potrzeb wyniósł z rodzinnego domu; zarówno ojciec, jak i matka byli dla niego przykładem.

Sam żył w ubóstwie i doskonale rozumiał ubogich, bolał nad ich losem. Najbliżsi⁹¹ z jego domu biskupiego wyznali, że Pasterz wszystko by oddał biednym. Księża opowiadali, że trzeba było wprost pilnować, aby nie rozdał wszystkiego. Wśród obdarowanych byli i tacy, którzy nadużywali dobroci Arcypasterza. Zapewne wiedział o tym Dobry Pasterz, ale już takim był i dzięki temu mógł napisać w swoim testamencie: „nie miałem nigdy zamiaru kogokolwiek skrzywdzić lub dotknąć świadomie, nie przypominam sobie, żebym pod tym względem kiedykolwiek zawinił”.

Ks. biskup Czesław Falkowski tak scharakteryzował naszego bohatera: „[...] przede wszystkim był to na wskroś szlachetny, dobry człowiek i świątobliwy kapłan, bardzo pokorny. Posiadał serce miłosierne, wrażliwe na biedę ludzką. [...] Biedni, nędzarze stanowili Jego najbliższą «rodzinę», którą osobiście nawiedzał, wydatnie wspierał materialnie i krzepił duchowo”⁹².

Biskup Ignacy wykazał szczególne zrozumienie dla największego przykazania będącego znakiem rozpoznawczym prawdziwych uczniów Chrystusa. A oto dalsze zalety charakteru tej postaci.

Miłość do ubogich prowadziła biskupa do całkowitego wyrzeczenia się własnych dóbr. W szczerym liście przyjacielskim⁹³, pisząc o cygańskich kradzieżach anonsuje: „mnie jeszcze nie okradły, a gdyby spróbowały, to niewiele znajdą”. Siostra Józefa Lesiuk, najbliższa pomoc domowa informuje, że biskup nie miał futra, a jego buty i sutanna były bardzo sfatygowane.

⁸⁹ Tamże.

⁹⁰ *Przemówienie żałobne ...*, dz. cyt., s. 232.

⁹¹ M. in. siostra Józefa Lesiuk.

⁹² List z 31.12.1968, cyt. za: Z. Młynarski, dz. cyt.

⁹³ Do bpa Cz. Falkowskiego, 18.08.1957, ADŁ.

Podkreślał wartość posłuszeństwa kapłanów. Obowiązuje ono mocą przyrzeczenia składanego w dniu święceń. Ono zapewni Kościołowi zwycięstwo w trudnych czasach. W latach pięćdziesiątych ubiegłego stulecia zaistniała sytuacja, że alumni pierwszego roku studiów Wyższego Seminarium w Siedlcach mieli być przeniesieni do Drohiczyna. Biskup Siedlecki był innego zdania, ale okazał posłuszeństwo Przewodniczącemu Episkopatu.

Biskup Ignacy stał na straży czystości kapłańskiej. Poruszał ten temat w konferencjach do kleryków i przestrzegał księży przed zbytnią swobodą i lekkomyślnością względem kobiet⁹⁴.

Z innych zalet biskupa należy wymienić:

Prawda i szczerość. Ks. M. Klepacz w cytowanym już wierszu wkłada w usta ks. Świrskiego następujące słowa:

Nie brałbym w ręce gazet,
Po nich wszak bakcyle kłamstwa,
Którymi się brzydzę, chadzają skrzydlate.

W odpowiedzi ks. Arcybiskupowi (prawdopodobnie Wojtyła) pisze, że na ankietę przygotowaną na Kongres Apostolstwa Świeckich nie będzie odpowiadał, bo świeccy nie znają jeszcze dokumentów soborowych, nawet nie wszyscy księża; następnie dodaje, że w diecezji poza zmianami liturgicznymi nic się nie zmieniło po Soborze.

Takt i wdzięczność. Za każdą drobnostkę dziękował⁹⁵. Wyczuwał poszczególne sytuacje i niekiedy swoją grzecznością peszył, np. znając liczne zajęcia siostry zakonnej, dawał jej pierwszeństwo przed księżmi w załatwieniu sprawy; nie spoczął, zanim siostry będące u niego w salonie nie usiadły. Często pieszo szedł na dworzec kolejowy. Kiedy wracał późną porą, a brama przy Kurii była już zamknięta, nie budził wówczas dozorcę, ale szedł dookoła i od strony Katedry przez furtkę wchodził do domu.

Dobroć. Można o biskupie Ignacym powiedzieć: był to pasterz dobry. Był dobrym dla każdego człowieka. Interesantów i to różnych przyjmował o każdej porze doby⁹⁶. „[...] cechą charakterystyczną śp. Pasterza była dobroć” – pisze o nim s. Symeona⁹⁷. Biskup Ignacy mógł w testamencie na-

⁹⁴ L. do ks. Kon., 04.02.1964, ADS. Troskę Pasterza w tej dziedzinie potwierdza m. in. ks. F. Chwedoruk.

⁹⁵ Stwierdza s. Józefa Lesiuk.

⁹⁶ Mówi ta sama siostra Józefa.

⁹⁷ L. do bpa Skomorochy, Tarnów 26.02.1969, A. og., j.w., ADS.

pisać: „nie miałem w życiu swym wrogów”. Ten człowiek każdego umiał wytłumaczyć zgodnie z Ewangelią, w każdym dostrzec coś dobrego. „Nadmiar jego dobroci – powiedział Prymas Wyszyński⁹⁸ – można chyba porównać z metodą działania Ojca Niebieskiego, który przymyka oczy na niejedną słabość ludzką”. W korespondencji prywatnej do biskupa Ignacego czytamy: „[...] takich ludzi szlachetnych i dobrych, jak Wasza Ekscelencja, trzeba szukać *dniom s agniom*”⁹⁹.

Życzliwość i uznanie. Ta zaleta była także przejawem otwartego serca. Przesyła biskupom okolicznościowe życzenia, w których w duchu religijnym wyraża najlepsze uczucia, ewentualne uznanie¹⁰⁰. W swoim ostatnim liście pasterskim¹⁰¹ do diecezjan tak pisze: „Z mojego życzliwego serca nie wykluczam nikogo. Pragnę moimi życzeniami objąć wszystkich – starych i młodych, wielkich i małych, wierzących i niewierzących, dobrych i złych, ludzi dla mnie życzliwych i nieżyczliwych. Jak wszystkim bez wyjątku życzę, tak każdemu życzę wszystkiego najlepszego”.

Punktualność i systematyczność w załatwianiu spraw. Rozumiemy to w tym znaczeniu, że ich nie odkładał, ale w krótkim czasie określał w tym względzie swoje stanowisko i dawał odpowiedź. Ks. J. Zdanowicz wspominając biskupa z czasów uniwersyteckich podaje charakterystykę niektórych profesorów wileńskich. W świetle tej opinii ks. I. Świrski, w kontekście takich postaci jak m. in. ks. L. Puciata, wyróżniał się punktualnością.

Sprawność administracyjna. W swoich zarządzeniach dokładnie informował, o co chodziło i szczegółowo wyjaśniał sposób wykonania.

Poczucie odpowiedzialności. Przejawem tego niech będą m.in. następujące słowa biskupa: „Pijaństwo godzi w moralność i wiarę Narodu i zanim zdąży zabić jego ciało, wpierw zabija jego duszę, jego życie nadprzyrodzone, za które przecież my kapłani jesteśmy odpowiedzialni. Nas więcej niż kogokolwiek powinna ta sprawa obchodzić i boleć [...]”¹⁰².

W osobowości omawianej postaci należy jeszcze podkreślić niezwykłą pracowitość, gorliwość pasterską, dynamikę i aktywność oraz stanowczość. Tę ostatnią cechę mogą ilustrować m. in. następujące słowa: „Robią

⁹⁸ *Przemówienie żałobne...*, dz. cyt., s. 232.

⁹⁹ Z listu H. Sułkowskiej, Częstochowa 05.04.1966, A. og., Kor. pryw., ADS.

¹⁰⁰ Np. list do bpa S. Adamskiego z racji 60-lecia kapłaństwa i do bpa T. Etterza z racji konsekracji. Takich listów było więcej, A. og., j.w., ADS.

¹⁰¹ Z dnia 27.12.1967, WDP 1968, s. 72.

¹⁰² Wezwanie skierowane do kapłanów, 02.02.1956, Akta ogólne, ADS.

na mnie presję ze wszech stron, ja jednak nie mam zamiaru ustąpić¹⁰³. Chodziło o nominacje proboszczowskie.

Na koniec prezentacji cech charakteru moralnego biskupa dodajmy, że był obiektywny w swoich postawach i ocenach, litościwy, skromny i pełen prostoty. Dzięki tym zaletom zdobył powszechną sympatię. Ludzie, którzy spotykali się z biskupem Świrskim¹⁰⁴ stwierdzają, że był lubiany zarówno przez wychowanków, jak i przez profesorów w Wilnie, że pozostawił po sobie pamięć chwalebną jako postać niezwykła, nieprzeciętna, oryginalna. Skromną ilustracją powyższej charakterystyki niech będą jeszcze następujące słowa z korespondencji prywatnej: „W nadchodzące święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku, zasyłamy Waszej Ekscelencji [...] najdoskonalszemu z ludzi, moc serdecznych życzeń. [...] mój śp. kochany mąż mówił do mnie, że trudno spotkać [...] w życiu człowieka z tak ogromną duchową wartością, jak Wasza Ekscelencja¹⁰⁵. Można znaleźć szereg listów pełnych wdzięczności i najlepszych wspomnień pod adresem biskupa.

Podsumowując wszystkie dane osobowościowe, trzeba stwierdzić, że osobowość biskupa Ignacego była zintegrowana i dojrzała. O tym świadczy jego umiejętność wyjścia poza granice własnych zainteresowań, pragnień i spraw; zdolność do obiektywnej oceny samego siebie i otaczającej rzeczywistości, jak również głęboka wiara, która koordynowała jego motywacje, dążenia i wysiłki.

6. Świętość zwieńczeniem dojrzałej osobowości

Sobór Watykański II określa świętość jako doskonałe zjednoczenie z Chrystusem¹⁰⁶. Ks. prof. Świrski pisze natomiast: „Świętość albo doskonałość uzależniona jest od dwóch czynników: łaski Bożej i dobrowolnego współdziałania z nią samego człowieka¹⁰⁷. Łaskę otrzymujemy po raz pierwszy na Chrzcie św. „Chrzest święty – pisze biskup Ignacy – zmywając grzech pierworodny i wszystkie inne grzechy, przywraca nam niewinność pierwotną czyli świętość pierwszego człowieka przed jego upadkiem a zatem Chrzest święty czyni człowieka dzieckiem Bożym i dziedzicem nieba¹⁰⁸.”

¹⁰³ List do bpa Cz. Falkowskiego, 16.12.1954, ADŁ.

¹⁰⁴ Do nich należy autor niniejszego opracowania, który z autopsji lat 1957-1968 potwierdza szereg danych w osobowości Biskupa.

¹⁰⁵ List Heleny Sułkowskiej z Frankfurtu, 1967.

¹⁰⁶ KK 50.

¹⁰⁷ I. ŚWIRSKI, *Poglądy teologów rosyjskich na ascezę*, dz. cyt., s. 1.

¹⁰⁸ List past. z 15.02.1966, WDP 1966, s. 109.

Ówczesny Pasterz Podlasia gorąco zalecał świętość kapłanom. Już w 1937 roku w Wilnie stwierdził w jednym z referatów: „najsukuteczniejszą dziś bronią w ręku kapłana w walce z bezbożnictwem – to jego osobista świętość”¹⁰⁹. Wspominaliśmy wyżej, jak biskup Ignacy troszczył się o właściwą formację alumnów seminarium i odpowiedni poziom duchowy kapłanów, proponował różne środki uświęcenia.

Podsumowując wszystkie zalety charakteru biskupa, zwłaszcza podstawowe cnoty, jak również uwzględniając jego postawy i uporządkowane życie emocjonalne, możemy powiedzieć, że był on „świętym pasterzem”¹¹⁰. Może czas pokaże, czy będziemy go czcili na ołtarzach. Był to jednak człowiek o nieprzeciętnej osobowości. W niektórych okolicznościach nie zawsze był należycie zrozumiany. Kierując się wolą Najwyższego i dobrem człowieka w skali Bożej hierarchii wartości, był niekiedy trudny do interpretacji w płaszczyźnie ludzkich ocen. Stąd też słusznie ktoś stwierdza, że trudno go było naśladować.

Oto kilka wypowiedzi świadczących o tym, że przeszedł przez życie w opinii świętości. Ks. biskup M. Klepacz pełniąc obowiązki Przewodniczącego Episkopatu podaje Prymasowi Wyszyńskiemu przebywającemu w Komańczy charakterystykę biskupów ordynariuszów i przy hasle *Siedlce* umieścił notatkę: „osobiście święty człowiek”¹¹¹.

„My wszystkie czujemy się bardzo smutne i osierocone, bo straciłyśmy dobrego i świętego Ojca”¹¹².

„Dziś, gdy wkrótce minie już rok od śmierci, wspominamy Go z rozrzewaniem, modlimy się za Niego i do Niego”¹¹³.

Siostra Józefa powiedziała, że niejednokrotnie w sytuacjach krytycznych zwracała się o pomoc do zmarłego Biskupa – i tę pomoc odczuła.

„Odczuwało się w nim świętość; każdego umiał zrozumieć” (wypowiedź s. Kaliksty, albertynki).

Przedstawione cechy charakteru moralnego biskupa I. Świrskiego rzucają pozytywnie na całą jego osobowość. Dostępne dokumenty i zeznania świadków nie zawierają niczego, co by rzucało jakiś cień na tę szlachetną postać.

¹⁰⁹ „Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie”, 1939, nr 15-16, s. 242.

¹¹⁰ Określenie zaczerpnięte z DB 34 i 35.

¹¹¹ List z Warszawy, 28.01.1956, A. bpa M. Klepacza, t-a III, Zastępstwo ks. Prymasa, Przewodniczący Episkopatu, Biskupi, Zakony, AKBŁ.

¹¹² List Fr. Bartoszek do ks. bpa Cz. Falkowskiego, 02.04.1968, ADŁ.

¹¹³ List s. Symeony do bpa W. Skomorochy, Tarnów, 26.02.1969, Akta ogólne, ADS.

Zakończenie

Historia życia i działalności biskupa Świrskiego¹¹⁴ dowodzi, jak charakter człowieka, jego sylwetka duchowa kształtuje się w zależności od środowiska, epoki i panujących stosunków.

Wychowany w licznej rodzinie, otrzymał tam najlepsze wartości, które pielęgnował i rozwijał. Studia w Rzymie dały mu nie tylko bogatą wiedzę teoretyczną, ale też uwrażliwiły na problemy człowieka.

Ks. Świrski będąc profesorem dał się poznać jako człowiek wybitnych zdolności, wielkiej pracowitości i wrażliwego serca. Cenił naukę i jednocześnie pełnił funkcje na różnych stanowiskach. Miał szacunek dla człowieka, każdemu chciał pomóc. Jako kapłan odznaczał się gorliwością, szukał chwały Bożej i zbawienia ludzi. Bronił się przed zaszczytami. Godność biskupią przyjął jako wyraz woli Bożej.

Mówiąc o osobowości biskupa dochodzimy do przekonania, że ten człowiek otrzymał od Boga szereg wrodzonych dyspozycji, takich jak usposobienie, dynamizmy uczuciowe, inteligencja, podatnych dla rozwoju życia duchowego; do niektórych natomiast, takich jak postawy, cechy charakteru moralnego, doszedł przez współpracę z łaską Bożą. Nasz biskup nie zmarnował talentów, owszem, rozwinął je, pomnożył i przy współpracy z Bogiem doszedł do szczególnej doskonałości.

Można bez przesady powiedzieć, że jego duchowość cechowała żywa wiara, niezachwiana nadzieja i prawdziwa miłość, a od strony formalnej – jakaś głębia zarówno w podejściu do rzeczywistości nadprzyrodzonej, jak i do wszystkich ludzkich spraw.

¹¹⁴ J. SKORODIUK, *Historia życia biskupa I. Świrskiego*, w: *Chrześcijananie*, t. 17, red. B. Bejze, Warszawa 1986, s. 11-22; WDP 1985, s. 34-44.

BISCHOF IGNACY ŚWIRSKI – PERSÖNLICHKEIT UND GEISTIGE GESTALT

ZUSAMMENFASSUNG

Laut Stefan Baley bestimmt die Persönlichkeit das, ob ein Wesen zu den Personen gehört. Die Persönlichkeitsstruktur weist auf ihre Elemente hin, auf das Soma, das Temperament, die Gefühldynamik, die Intelligenz, die Haltung und den Moralcharakter. Im Artikel werden diese Elemente an der Gestalt von Bischof Ignacy Świrski erforscht. Die erhaltenen Dokumente, Zeugnisse und Selbstaussagen des Bischofs machen klar, dass die Persönlichkeit von Bischof Ignacy Świrski integriert und erwachsen war und ihre Elemente haben ein gutes Fundament für die Entwicklung des geistigen Lebens gebildet. Gott hat ihm viele Natur – und Gnadengaben geschenkt. Die Gaben und die Mitwirkung des Bischofs haben ihn zu einer besonderen Vollkommenheit geführt und deshalb darf man von ihm sagen, er sei ein guter und heiliger Hirt.